

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 7 września 1914 r.

Nowe 8 klasowe gimnazjum męskie
z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych

F. LEHRA w Łodzi.

Według rozporządzenia Kuratora Warszawskiego egzaminy rozpoczyna się 1/14 Września. **Zapis uczniów** do klas: (młodszej i starszej wstępnej I, II, III, IV, V, ewent VI odbywa się co dzień od godz. 4-8, **Tramwajowa nr. 15** (vis à vis ramizy, połączenie tramw. № 2 i 7.) **Przy gimnazjum** otwarta będzie również **klasa elementarna** o 2-ch oddziałach dla chłopców od lat 6. Wpisowe: kl. elementarna (30), mł. wstępna (35), st. wst. (40) I i II (45), następnie (50) Rb. półrocznie. Na żądanie **ensjonat** dla uczniów przy gimnazjum. r3071-4

Łódź, 7 września 1914 r.

Zawierucha wojenna powstrzymała bieg życia kulturalnego. Na plan drugi zepchnięte zostały czynniki cywilizacyjne. Oświata, nauka, szkoła są to wyrazy dzisiaj mało słyszane, całym jestestwem większości ludów zamieszkujących Europę niepodzielnie zawiądnęły wypadki wojenne. O niczym się innym nie mówi, niczego się innego nie słyszy i u nas w Polsce jak tylko o wojnie. Nic w tym oczywiście dziwnego, u nas prócz wielkich nadziei związanych z wojną, niema prawie rodziny, któraby nie złożyła w ofierze swych synów, braci, ojców. Przyszłość Ojczyzny i następów walczących obchodzi dzisiaj wszystkich najbardziej, — a reszta wydaje się rzeczą białą, którą nie warto sobie zaprzętać głowy.

W takim nerwowym podnieceniu i oczekiwaniu wypadków wielkich i zmian poważnych przeżywalimy długi miesiąc i stanęliśmy u progu okresu, w którym młodzież rozpoczyna naukę. Na początek września przypada zawsze rozpoczęcie roku szkolnego, młodzież po wakacjach powraca wypoczęta, zdrowa, świeża, ochocza. W tym roku była chwila w Łodzi, iż zdawało się, że fala wypadków tak zaabsorbowała wszystkich, że zapomniano o losie i przyszłości młodego pokolenia. Rodzice nie upominali się, kierownicy niektórych szkół średnich, jakby zapoznali swych poważnych obowiązków, dopiero nauczycielstwo polskie, to ofiarne, patrzące w głąb duszy młodzieży i w przyszłość narodu otwartymi oczyma, zabrało głos po męsku i szlachetnie.

Oni jedni zatrzwożyli się poważnie o los młodzieży, która dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje rady, kierunku, przypomnieli społeczeństwu, że dzisiaj tembardziej należy, zając się tymi, którzy niedługo będą, bardzo potrzebni Ojczyźnie. Pozew zrobił swoje, trafił przedewszystkiem do rodziców i już szkoły niektóre działają. Dzisiaj rozpoczyna się rok szkolny w gimnazjum żeńskim im. Orzeszkowej i na pensji p. Waszczyńskiej. Wkrótce, dzięki bardzo energicznej akcji sfer nauczycielskich utworzy swe podwoje gimnazjum polskie „Uczelnia“. W ślad niewątpliwie pójdą inne szkoły i za jakiś tydzień napewno wszystkie polskie uczelnie zaczną funkcjonować.

Zdecydowane jest również w sensie pomyślnym natychmiastowe otwarcie szkół początkowych miejskich, więc z pewną ulgą możemy stwierdzić, że młodzież zostanie oderwana od wypadków doby obecnej, niezdrowej sensacji i plotek wojennych, płynących do nas zewsząd, otoczy ją spokojna atmosfera uczelni, zapanuje nad myślami, duszą i sercem nauka.

Wychowawcy i nauczyciele zrobili już wiele, bo powołali do życia zamarte zdawało się uczelnie, i z entuzjazmem i z zaparciem się siebie zabierają się do pracy z Wami; od Was, młodzieży polska zależy, by ta praca była owocną, musicie sobie uświadomić czem jesteście dla Polski i czem być powinniście — musicie zastąpić w narodzie te wielkie zastygłości, które zginą na polach walki. Powinniście uczyć się z tem większym wyteżeniem.

Wierzmy, że między wychowawcami a młodzieżą, zapanuje harmonia myśli i uczuć, że będą stanowić jedną wielką rodzinę, złączoną przy jednym wielkim Zniczu — Ojczyźnie.

Zyczymy Wam byście się połączyli w twórczej pracy dla naszego Jutra, które już świta!

Kilka słów jeszcze należy poświęcić sytuacji materialnej jaka się wytworzyła w szkołach polskich. Nauczycielstwo polskie przystąpiło obecnie do pracy nie oglądając się na wynagrodzenie, którego będzie pobierać zaledwie 50 proc. normalnego zarobku. Jednakże to ich nie powstrzymało od rozpoczęcia pracy; rodzice i opiekunowie powinni sobie zapamiętać, że tylko terminowe wpłacanie wpisów może uchronić szkoły polskie od zamknięcia, a nauczycielstwo od nędzy. Pamiętajcie, że szkoły polskie innych funduszków nie posiadają, więc dzisiaj na was leży odpowiedzialność za ich byt i przyszłość.

Rozbiór Niemiec i Austrii.

W tygodniku petrogradzkim „Nowoje Zwienio“ znany rosyjski publicysta i działacz społeczny, A. N. Brianczaninow, zamieścił artykuł, będący poniekąd uzewnętrznieniem planów, żywionych przez pewne koła społeczeństwa rosyjskiego:

„Austro-Węgry — pisze publicysta nadnewski — nie są państwem

we współczesnym tego słowa znaczeniu: to dynastia jedynie zgrupowała pod płaszczem państwowości wjażewnie wrogie i obce sobie narody. Jako niepodzielne państwo Austria istnieć nie może bez względu na wyniki toczącej się wojny. Poczucie narodowościowe przenikało i odradzało wszystkie jej narody — zwłaszcza słowiańskie. Jest ona zatem skazana na rozpadnięcie się. Ale jakie? To sprawa wagi pierwszorzędnej. Jeżeli żywioły niemieckie tego państwa, po utworzeniu Wielkiej Serbji, na południu — co, dzięki Bogu, teraz jest nie tylko prawdopodobne, ale, można powiedzieć, już zapewnione, połączą się z „Wielkimi Niemcami“, to bez względu na porażki, wojowniczy naród niemiecki będzie miał na celu zemstę i przez złączenie się z niemiecką Austrią stanie się bardziej silnym.

Dlatego to należy zgotować pogrom nie tylko Austrii, ale również Niemcom, aby nie było jednej „Wielkiej monarchji niemieckiej“, a natomiast, aby powstały, jak to odpowiada różnicy pomiędzy południowymi Niemcami a Prusakami, dwie konfederacje niemieckiej konstrukcji socjal-demokratycznej — północna i południowa. Wszystkie zaś pozostałe narody Austro-Węgier powinny utworzyć samodzielne państwa w swych granicach etnograficznych.

Rozumie się, celem zaokrąglenia trzeba byłoby tu i owdzie miejscowości z ludnością mieszaną przykroić, do tego czy innego organizmu słowiańskiego, ale, niestety, inaczej w podobnych wypadkach postąpić nie można. Projekty podziału Austrii były omawiane w ciągu ostatnich 3-4 lat przez wielu, a w ich liczbie również przemennie i za każdym razem stawaliśmy wobec pytania: co zrobić z Wiedniem? Miasto to, choć niemieckie z pochodzenia i większości ludności, już dziś liczy do 600.000 Słowian, których po zwycięskiej wojnie będzie dużo więcej, ponieważ Wiedeń to centrum ekonomiczne, łączące południową słowiańszczyznę z Czechami. Niewątpliwie po upadku Habsburgów i ruinie niemieckiego samowładztwa, niemiecka ludność Wiednia znacznie szybko spadać, a miasto to niezmiernie prędko wskutek warunków naturalnych stanie się słowiańskiem. Z tego powodu należy stworzyć takie warunki, któreby zabezpieczyły słowiańszczyznę od dojrzenia tego jabłka niezgody. Proponuję przeto przekształcić Wiedeń i pas ziemi pomiędzy Czecho-Morawami i Serbją na słowiańskie federacyjne terytorjum, na wzór District of Columbia z Waszyngtonem w Stanach Zjednoczonych.

Wszystkie państwa słowiańskie utworzyć powinny jeden związek z Rosją w charakterze „primus inter pares“.

Polska powinna być wskrzeszona i związana z Rosją unją personalną. Powinien być jej dany dostęp do morza. Wszystkie kraje słowiańskie powinny być złączone przez związek celny. Federacyjne terytorjum słowiańskie z Wiedniem, jako miastem z instytucjami federacyjnymi, jest konieczne dlatego, że Węgry doprowadzone do swych etnograficznych granic utworzą związek z Rumunją, która w razie połączenia się z południowymi Niemcami, rozdzieliłaby słowiańszczyznę na oba współza-

wodniczące z sobą organizmy, co byłoby niebezpieczne nie tylko dla słowiańszczyzny, ale również dla zachowania pokoju w przyszłości.

Trwały pokój i tryumf prawa w Europie może być zaprowadzony jedynie w razie rozpadnięcia się nie tylko Austrii, lecz i Niemiec. Te ostatnie muszą stracić lewy brzeg Renu, Alzację i Lotaryngię, które powrócą do Francji i terytorjalno-strategiczne kompensaty na rzecz Belgji i Holandji (to ostatnie w razie odpowiedniego stanowiska tego kraju). Rekompensaty te znajdują się zapewne w koloniach niemieckich, które ulegną podziałowi pomiędzy Anglią, Francją i Japonją. Następnie Niemcy muszą zwrócić Szlezwik-Holsztyn Danji i utracić Wschodnie Prusy z Królewcem, który wejdzie wskutek konieczności geograficznej właściwie do Rosji, gdy Gdańsk i Poznań w każdym razie zwrócone być powinny Polsce. Bawaria, Württemberg, Baden i niemieckie prowincje Austrii (bez Tryjestu, zwróconego Włochom) utworzą organizm polityczny odpowiedniej żywotności, Prusy zaś, Hanower i Saksonją stworzą taki północno-niemiecki związek, który dla pokoju i rozwoju ludzkości nigdy nie może być dopuszczony do tego, aby się rozrósł w zaborcze cesarstwo z Prusami na czele.

W obronie pracowników prywatnych.

— 0 —

Głos nasz nawołujący fabrykantów i przemysłowców do nieobniżania pensji swym pracownikom, do niepowiększania w ten sposób ubóstwa, przebrzmiał w sferach decydujących bez echa.

W dalszym ciągu dochodzą nas wieści malujące bezwzględność tych kół oraz sytuację pracowników handlowych w coraz ciemniejszych barwach.

Jedno z tutejszych większych przedsiębiorstw przemysłowych na przykład, posiadające jeszcze dzisiaj tyle gotówki, że mogłoby wypłacić swym pracownikom całkowitą pensję do 30 proc., będzie się mógł jeszcze wyżywić; lecz za co zdoła utrzymać się skromny pracownik pióra, pobierający dotąd 25 rubli miesięcznie?

Cóż oznacza nadto zastrzeżenie, że obciąża część zarobku nie będzie wypłaconą po ukończeniu wojny? Gdyby czyniły to firmy drobne, niezabobne, niepewne jutra nawet po przejściu zawieruchy wojennej, rzecz byłaby zrozumiałą i wytłomaczoną. Lecz obciążanie pensji z dodatkiem takiego komentarza praktykuje obecnie wiele najbogatszych i największych przedsiębiorstw. Czyż możliwe są dwie oceny takiego postępowania?

Ma również niestety słuszną naszą korespondent przypuszczając, że w innych firmach dzieją się rzeczy gorsze. Przytoczymy jeden tylko, ale za to wymowny przykład:

Z filji jednego z największych Tow. akcyjnych przy ul. Piotrkowskiej wydalono prawie wszystkich pracowników; nawet tych, którzy pracowali w przedsiębiorstwie po 20 lat wyrzucono nienamysłając się długo na ulicę w tak ciężkiej dla wszy-

stkich chwili. Uczyniono to naturalnie bez wiedzy zarządu Towarzystwa, którego członkowie bawią zagranicą.

Tak postępują większe przedsiębiorstwa, które winny wszak dawać przykład pomniejszym. Ten brak poczucia obowiązków z ich strony względem swych pracowników posiada wpływ w wysokim stopniu demoralizujący i dlatego jednostki bardziej społecznie uświadomione winny wpływać w swym środowisku na sięgających nieopatrznie ubóstwo i ferment.

Społeczeństwo ma prawo wiedzieć w których mianowicie przedsiębiorstwach krzywdzą i wyrzucają na bruk pracowników. Na straży interesów całego świata pracowniczego stoi prasa demokratyczna, którą pod pręgierz opinii publicznej postawi wszystkich, jeśli tego zajdzie potrzeba.

Różne wieści.

— **Jen. Bobriński.** Mianowany generał-gubernatorem części Galicji, zajętej przez wojsko rosyjskie, generał-lejtnant Jerzy syn Aleksandra hrabia Bobriński, urodził się w r. 1808, służył w pułku huzarów lejbgwardji, podczas wojny z Japonją był generałem do szczególnych poleceń wodza naczelnego, ostatnio zaś był zaliczony do rozporządzenia ministra wojny.

— **Konfiskata fabryki.** Jak donosi „Estońska Gazeta“, fabryka celulozy w Waldhofe, pod Rygą, należąca do tow. niemieckiego, została przez rząd skonfiskowana.

Praca w niej odbywa się pod kierunkiem inżyniera z ramienia rządu.

Większość dyrektorów fabryki (jak pisze „Russ. St.“) mieszkała w Niemczech. Dyrektorów obecnych na miejscu wysłano do gub. wołgodzkiej.

— **Z Lublina.** Pisma lubelskie podają, że na mocy rozkazu dowódcy armji, gubernator lubelski ogłosił, że wszystkie osoby, wypytujące się żołnierzy o oddziały, do jakich należą, o ich dyzlokacji, zaprowiantowaniu, i t. d. będą oddawane pod sąd wojenno-polowy.

Telefony narazie przestały funkcjonować.

— **Biuro pracy.** Pisaliśmy, że przy Radzie zjazdów przedstawicieli zjednoczonego przemysłu w Piotrogradzie zostało zorganizowane Biuro pomocy poddanym rosyjskim, znajdującym się zagranicą.

Zadaniem biura jest odszukiwanie osób, które zostały wskutek wojny odcięte od kraju, dostarczanie im pieniędzy oraz ułatwianie powrotu do kraju.

Biuro posiada instytucje własne w krajach neutralnych.

Zarządza biurem jego organizator p. Maciej Pappe. Informacji w sprawie polaków udziela sekretarz biura p. Wanda Rechniewska, urzędująca w lokalu Biura, Piotrogród, Lilejny 46.

Czas odnowić prenumeratę,

Kronika.

— **(t) Z Komitetu Obywatelskiego.** Sobotnie posiedzenie K. O. N. P. B. wyróżniało się spokojem i systematycznością obrad, dzięki czemu zdołano wiele poważnych spraw pomyślnie załatwić.

Pierwszą sprawą na porządku dziennym było rozpatrzenie propozycji grona artystów dramatycznych w sprawie urządzaniu stałych przedstawień dochodowych na rzecz Komitetu. Uchwalono zwrócić się o bezpłatne użyczenie gmachu Teatru Polskiego (ul. Cegielińska), prosić sekcję kobiet o zajęcie się rozsprzedażą biletów i wyasygnować na ręce przedstawiciela tego grona artystycz-

nego p. Jana Czesławskiego 50 rb. na pierwsze koszty.

Ofertę 2 do 3 tysięcy robotników do kopania buraków na południe Rosji postanowiono przedstawić publicznie dopiero wtedy, gdy otrzymana zostanie decyzja co do bezpłatnej drogi. Propozycję fabryki Kestenberg zatrudniającej 600 robotników — i polegającą na tem, żeby przelać zapomogi finansowe do Komitetu, któryby za to wydawał produkty potrzebującym w naturze — odrzucono, jako zbyt uciążliwą i niezgodną z zasadniczymi funkcjami Komitetu.

Przyjęto 40 rb. fabrykanta p. Szyca, jako miesięczną zapomogę dla Komitetu, robotników zaś tej fabryczki postanowiono traktować według normy przyjętej w Komitecie o zasilaniu najbardziej potrzebujących.

Postanowiono zwrócić się do ogółu fabrykantów łódzkich o dalsze wykazy, jakie fabryki dają zapomogi i w jakiej ilości.

Przyjęto do wiadomości ostatnie sprawozdanie komisji rewizyjnej, według którego w ciągu ostatniego tygodnia sekcja żywnościowa kupiła artykułów spożywczych za 50 tysięcy rubli, pozostało 50 tysięcy w gotówce. Razem wszelkich zasobów w naturze i pieniądzu wystarczy na mniej więcej na 2 tygodnie.

Wobec zbliżającego się wyczerpania wszelkich środków, zdecydowano: prosić tych p. fabrykantów, którzy dotychczas nie pomagają robotnikom, o udzielanie pewnych zasiłków; nawoływać ogół do składania ofiar; zwrócić się do magistratu o nowy zasiłek; prosić główny Komitet Obywatelski o wyznaczenie pewnego procentu z funduszy; wpływać mających od podatków, jakie Sekcja Podatkowa wyznaczyła.

Postanowiono, że specjalne zebranie powiększone jeszcze o 2 zaproszonych prawników zbierze się w poniedziałek, aby rozpatrzyć kwestję przesłania prośby do ministerjum finansów o wypłacanie przez banki Stowarzyszeniom Zawodowym ich wkładów.

Po rozdziale dzielnic, które będą odbierać produkty ze składów rano, a które po obiedzie, posiedzenie zamknięto.

— **(e) A. Guzczow w Łodzi.** Jak to już donosiliśmy, bawił w naszym mieście b. prezes Dumy Państwowej, Aleksander Guzczow w celu przyjęcia pod opiekę Czerwonego Krzyża, którego jest pełnomocnikiem, zorganizowanych w Łodzi szpitali dla rannych. Zrobił on większe obstarunki dla C. K. w fabrykach łódzkich między innymi w Tow. Akc. Poznańskich, Rosenblatta i t. d. Dokonywanie dalszych obstarunków polecił swemu pomocnikowi p. Potiechinowi.

— **(r) Z Czerwonego Krzyża.** Zarząd Czerwonego Krzyża, prosi o jaknajliczniejsze przybycie osób zainteresowanych, jak również delegatów wszystkich sekcji na ogólne zebranie, które odbyć się ma dziś o godz. 6 wiecz. w Białej sali hotelu Manteuffla.

— **(k) Rada lekarska Czerwonego Krzyża.** W sobotę, o godz. 6 wiecz., w sali hotelu Manteuffla, pod przewodnictwem prezesa Komitetu Centralnego, puł. Leontowicza, odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu wraz z Radą lekarską Czerwonego Krzyża. Skład osobisty Rady ukonstytuował się w sposób następujący: D-rzy Krusche, Sotowiejczyk, Koliński, Pański, Jasiński, Goldman, Trenkner i Henryk Kon.

— **(e) Ambulatorja dla rannych.** Ponieważ spodziewane jest przybycie wielu lekko rannych z placu boju, przy każdym szpitalu urządzone zostaną ambulatorja, gdzie będą dokonywane opatrunki i wydawane wsparcia z kasy kuratorjum obywatelskiego.

— **(k) Zebranie Czerwonego Krzyża.** W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 6 wiecz., w Białej Sali hotelu Manteuffla, pod przewodnictwem pułkownika Leontowicza, odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego łódzkiego oddziału rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

Na posiedzeniu uchwalono co następuje: 1) Zgodnie z poleceniem głównego zarządzającego Czerwonym Krzyżem co do kwitarjuszy dla zbiera-

rania ofiar postanowiono zbierać przede wszystkim drobne sumy, po 5, 10 i 25 kop. z kwitarjuszków, po 10 rb. każdy przez specjalnych inkasentów; 2) dla przyjmowania materiałów, bielizny itp. ofiar zostaną zaprowadzone oddzielne księgi; 3) zgodnie z okólnikiem głównego zarządzającego, o ile nie starczy ofiar, postanowiono prosić o zasiłki zarząd główny Czerwonego Krzyża.

W końcu postanowiono, aby komisja rewizyjna co miesiąc kontrolowała czynności i księgi oddziału.

— **(k) Fabrykacja gazy.** Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu łódzkiego Czerwonego Krzyża, przemysłowiec, Jakób Sannowski, złożył ofertę na objęcie dostawy gazy dla Czerwonego Krzyża.

Również grono przemysłowców łódzkich wyraziło gotowość oczyszczenia pewnej ilości bawełny na wate gorszego gatunku od waty hygroskopijnej, lecz zupełnie przydatną do celów opatrunkowych.

Przy fabrykowaniu tych artykułów znalazł pracę wiele rąk robotniczych.

— **(b) Milicja Obywatelska.**

Pragnąc przez cały czas wojny być na pogotowiu aby w razie potrzeby bez zwłoki zająć swe posterunki i rozpocząć każdej chwili pełnienie obowiązków obywatelskich, — czynione są obecnie, pomimo rozwiązania zabiegów przygotowawczych, przyczem uwzględnia się wszelkie praktyka uzasadnione reformy i przekształcenia, by w drugim ewentualnym okresie działalności bardziej jeszcze, niż poprzednio podjąć zadaniom. Praca ta niema wszakże obecnie żadnych cech ostrej aktualności, a wszelkie pogłoski w tej dziedzinie są co najmniej przedwczesne.

— **(k) O pracę dla robotników łódzkich.**

W sprawie łódzkich, w sprawie szukania pracy dla bezrobotnych robotników m. Łodzi, Komitet Obywatelski wysłał delegatów swych do Komitetu Obywatelskiego w Warszawie celem obznajmienia się z procedurą wysyłania robotników z Królestwa do pracy do Cesarstwa. Pierwszą partją robotników z Warszawy, w liczbie 600 osób, została już wysłana do zakładów Putiłowskich w Petersburgu, moskiewskich fabryk bawełnianych itd.

Komitet Obywatelski łódzki postanowił wysłać do pism rosyjskich odezwę, aby fabrykanci z Cesarstwa z zapotrzebowaniami robotników zwracali się wprost do Komitetu. Jednocześnie postanowiono rozpocząć zapisy robotników pozostających bez pracy, na wyjazd do Rosji.

— **(h) Bony.** Do dnia dzisiejszego sekcja finansowa przy Głównym Komitecie Obywatelskim wydała drobnoobiegowe bony za 400,000 rb. pod zastaw papierów wartościowych.

— **(h) Węgiel.** Zauważono, iż od kilku dni odbywa się dość znaczny przywóz węgla kamiennego furmankami z okolicznych miejscowości do Łodzi dla potrzeb przemysłu.

— **(h) Komunikacja telegraficzna.** Łódzka stacja telegraf. dotąd nierzadko była jeszcze przyjmowana depesz prywatnych. Nadane do Łodzi przychodzą dość regularnie. W pilnych wypadkach przedsiębiorcy łódzianie nadają depesze, jak nas informowano, ze stacji Zgierz, kolei kaliskiej, jako pasażerskie.

— **(r) Ze szkoły gazowni łódzkich.** Dziś rozpoczęły się wykłady w szkole gazowni łódzkich.

— **(h) Z przemysłu.** Uruchomioną została fabryka Juljusza Rosenthala, w celu wykończenia otrzymanych zleceń na wyroby flanelowe.

Fabryka akc. tow. I. K. Poznańskiego wysłała już 60 dużych wozów ładownych z towarami zimowymi, jak flanela i białymi tkaninami dla ekspedycji dalszej do Cesarstwa z Warszawy koleją.

— **(k) Z Kuratrum Obywatelskiego.** Z dniem 10 b. m. kończy się termin przyjmowania przez Kuratorjum Obywatelskie od żon rezerwistów kart zapisowych na otrzymanie zapomogi.

Wszystkie zatem żony rezerwistów do tego czasu winny bezwarunkowo przedstawić swe dokumenty, gdyż w przeciwnym razie nie będą otrzymywały zapomogi.

— **(d) Fundusze dla rodzin rezerwistów.** Gubernator piotrkowski przesłał magistratowi łódzkiemu 187,725 rb., które rozdane być mają rodzinom zapasowych, wezwanych do armji czynnej. Wyplacenie zapomogi rozpocznie się za dni kilka, po sprawdzeniu dokumentów, przedstawionych przez rodziny rezerwistów.

— **(t) Sprzedaż publiczna.** We wtorek dn. 8 września, o godz. 8 rano, na placu Targowym odbędzie się sprzedaż publiczna koni, powozów i sprzętów, odebranych odpodanych niemieckich i austriackich i niezdatnych do użycia dla potrzeb wojskowych.

— **(t) Taksa na żywność** wydana przez gubernatora piotrkowskiego, szambelana Jaczewskiego została rozklejona na rogach ulic i w sklepach spożywczych naszego miasta.

— **(r) Zawiadomienie** Jutro zaczyna wydawać obiady tania kuchnia robotnicza, zorganizowana przez Komisję Międzyzwiązkową. Kuchnia będzie się mieścić w lokalu Związku metalowców na ul. Konstanyńowskiej № 5. Obiady będą wydawane od 12—2 p.p.

— **(r) Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.** Zarząd Stow. majstrów fabrycznych, chcąc przysiąc z pomocą materialną rodzinom członków, powołanych do służby wojskowej, prosi rodziny zainteresowane o zgłaszanie się do lokalu Stow., Nowy Rynek № 6, między godzinami 9—12 rano, celem zebrania odpowiednich informacji.

— **(r) Zebranie rzemieślników.** W Resursie Rzemieślniczej odbędzie się jutro o godz. 8 po poł. zebranie, na które zarząd Resury zaprasza wszystkich p.p. rzemieślników.

— **(e) Z Resursy rzemieślniczej.** Zarząd Resursy rzemieślniczej po porozumieniu się z cechem kuchmistrzów postanowił wydawać swym członkom kupony na tanię obiad z 2 dań po 10 kop. z 3 po 15 kop.

Obiady te wydawane będą w kilku punktach miasta, na początek u p. Macielskiego (Cegielińska № 47). Bony zaś można nabywać u p. Sobocińskiej przy Średniej Włdzewskiej u p. Bawarskiego (Zawadzka 2).

— **(k) Tanie kuchnie robotnicze.** Zarząd zjednoczonej kuchni taniej dla robotników związków zawodowych, istniejącej przy ul. Połnocnej 10, utworzył dwie nowe filje w lokalu związku zawodowego robotników przemysłu metalowego przy ul. Konstanyńowskiej nr. 5 i w lokalu związku zawodowego robotników przemysłu włókiennego przy ul. Radwańskiej nr. 9.

W obu filjach obiady wydawane są w cenie 3 kopiejek, z dołączeniem chleba po 4 kop. za funt.

— **(t) O pracę na roli.** Robotnicy w liczbie stu, którzyby chcieli pracować przy kopaniu rowów (1 rb. dziennie) w dobrach Ostrowsy pod Łaskiem—winni się zgłosić dzisiaj po godz. 6 wieczorem do p. Władysława Hubtycha (Piotrkowska 253 m. 61). Tamże udzielane są wiadomości o pracy kobiet przy wykopie kartofli w tychże dobrach.

— **(e) Aeroplan w Łodzi.** Wczora o godz. 7 rano widziano w Łodzi aeroplan, dający ze strony Kalisza, nad linią kolejową w kierunku Zgierza. Do aeroplanu dano kilka strzałów, lecz bezskutecznie.

— **(r) Przewiezienie rannego.** W sobotę, karetką Pogotowia przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża rezerwistę Józefa Jagiełło, lat 33, rannego pod Działdowem w Prusach Wschodnich. Ranny stracił cztery palce u prawej ręki; stan jego zdrowia jest dość ciężki.

— **(h) Transport jeńców niemieckich.** W sobotę, w wagonie tramwaju pabjanickiego przywieziono do Łodzi kilkunastu jeńców wojennych niemieckich, wziętych do niewoli w ostatnich potyczkach na linii sieradzkiej kolei kaliskiej. Jeńcy, którym łódzianie przygładali się z ogromnym zaciekawieniem, odwiezieni zostaną do Warszawy. Podobno wśród tych jeńców są pasażerowie postrzelonego pod Sieradzem Zeppelina.

— (k) **O wolny dowóz żywności do Łodzi.** Miasta okoliczne pod Łodzią: Konstantynów, Aleksandrów, Lutomiernik, Złoczów, Ozorków, Tuszyn, Rzgów i inne, ustanowiły dość wysokie podatki od prowiantów, przewożonych przez te miasta do Łodzi. Wzrost ten uprawiano do tego stopnia, iż wielu właścicieli przy przyjeździe do Łodzi zmuszonych było do opłacenia się w okolicznych miastach do sumy 1 rb. 50 k. i wyżej od woza. Wobec tego Komitet Obywatelski wraz z Sekcją żywnościową zwołał zebranie przedstawicieli Komitetów obywatelskich okolicznych miejscowości w sprawie wolnego przepuszczania do Łodzi wozów z prowiantami. Na obrady przybyli reprezentanci z Konstantynowa, Aleksandrowa, Lutomiernik, Ozorkowa i Tuszyń, przyczem wspólnie postanowiono, aby od przewożonych przez te miasta wozów z żywnością, przeznaczoną dla Łodzi, pobierać tylko po 5 kop. od konia rogatkowego, zaś wozy łódzkiego Komitetu Obywatelskiego przepuszczają bezpłatnie.

Spis rannych.

Do szpitala Ujazdowskiego w Warszawie przybyli w dalszym ciągu następujący ranni:

Szeregowcy: Kazimierz Daab, Władysław Mazio, Andrzej Łukaszek, Wojciech Patelski,

Gustaw Fenger, Feliks Michalski, Michał Stuzewski, Jan Banczar, Chaim Chrony, Józef Szenderowski, Kasper Minichim, Franciszek An'eczyk, T. Motusz, Odyniec, Franciszek Ziółkowski, Leonard Wodziński, Wojciech Koziet, Walenty Maciaszek, Kazimierz Bielzaniak, Fiszal Winow, Otawski, Antoni Wojeik, Julian Grzywacz, Ignacy Pietrzak, Franciszek Ziółkowski, Jerzy Ustaw, Władysław Mienkowski, Władysław Bieniecki, Jan Konarski, Franciszek Gutowski, Stefan Gortman, Władysław Lapa, Ignacy Golewicz, Wacław Lukasiak, Stanisław Kuroczyński, Jan Swierński, Bronisław Borabieda, Stanisław Jela, Władysław Porębski, Marcin Józefowicz, Jan Wojciechowski, Izrael Trzaskowski, Grzegorz Malarek, Wojciech Kosielski, Marcin Szefler, Józef Złotowski, Franciszek Suprymiera, Franciszek Nowak, Józef Bzowski, Szmul Twarda, Józef Wojciech, Władysław Górecki, Aleksander Szapowicz, Teodor Perowski, Andrzej Maj, Stanisław Zdunski, Jakob Wizuń, Tytus Lewicki, Jan Malowski, Ignacy Szymański, Felicjan Reden, Stanisław Stankiewicz, Jan Dcieśniewski, Kazimierz Kuczewski, Józef Lachnowski, Władysław Busonek, Piotr Lachowski, Albert Radke, Jan Jaroszyński, Jan Włochowski, Iosik Godziner, Józef Rogacki, Ignacy Kuntman, Józef Berzer, Stanisław Zawistowski, Ksawery Gablarczyński, Adam Węgorzek, Józef Płochacki, Antoni Świątkowski, Stanisław Topczewski, Jan Uliński, Aleksander Kiełman, Chaim Czoban, Antoni Boguiec, Jan Borzen, Józef Stempleń, Zygmunt Rosenberg, Bolesław Kucharski, Ludwik Zuchowski, Józef Jackowski, Stanisław Kulotek, Aleksander Koczkowski, Feliks Piotrowski, Franciszek Gromek, Józef Kros, Piotr Zochowski, Józef Stempel, Piotr Guzek, Wacław Szymański, Herszt Mendel, Ignacy Rybiński, Józef Olozak, Andrzej Tęgraf.

Do szpitala II Czerw. Krzyża przy ul. Wiejskiej w Warszawie przybyli: Podchorążowie: Jan Lewski i Teodor Kartaszew, oraz szeregowcy: Ant. Czedura, Teodor Iwanow, Winc. Kowalczyk, Antoni Siwucha i Jan Józwiłk.

Telegramy Wojenne.

Najważniejsze telegramsy zamieszczono w dzisiejszym i wczorajszym dodatku.

Komunikat urzędowy.

PIOTROGRÓD. (P. A. T.) Ze sztabu Zwierzchniego Głównodowodzącego: „Gorące walki toczą się w kierunku Lublina i Chełma. Dziełały korpus austriacki, usiłujący przerwać linję bojową, został odrzucony. W czasie pościgu wzięto do niewoli 5,000 jeńców. Przejęto dokument, w którym generałowie austriaccy proszą o szybkie nadesłanie posiłków niemieckich.”

W Galicji zdobyliśmy 30 lokomotyw i wielką ilość wagonów. Dworzec lwowski zapelniony był taborem kolejowym, a bardzo cennymi ładunkami, materiałami wojennymi, dynamitem, środkami opatrunkowymi i benzyną. Nasze wojska wpadły na stację tuż za cofającymi się austriackimi i pochwytyły pociąg gotowy do odjazdu i trzy samochody.

Pod Zwoleniem uszkodzono strzałami samolot niemiecki. Lotników schwytano.

Niemiecki pociąg opancerzony przybył z Aleksandrowa usiłował bombardować Włocławek, lecz został przez wojska nasze odparty i zmuszony do ucieczki.”

Spalone miasta.

PIOTROGRÓD. (P. A. T.) Według otrzymanych wiadomości, spalone zostały prawie doszczętnie Ejdkuny. Stołupiany ocalały. Gąbin, Wystruć (Insterburg) Piłokalinia i Gołąb (Goldab) ucierpiały niewiele. Budynki stacyjne w tych miastach prawie zupełnie ocalały. W ręce rosyjskie wpadły znaczne zapasy węgla i materiałów. Na linjach kolejowych pochwycono przeszło 150 wagonów towarowych.

Wiloze doły.

PIOTROGRÓD. (P. A. T.) Komunikują, że na pograniczu z Rosją, Niemcy w wielu miejscowościach wykopalili wiloze doły, pokryli je sztucznymi przeszkodami i otoczyli drutem kolozastym. Ukryte w wielu miejscach baterje schowane są poza sztucznymi zasadzonymi dzwami.

Warunki neutralności Włoch.

SZTOKHOLM. (W. A. T.) „Dagen Nyheter” dowiaduje się z wiarygodnego, jak zapewnia źródła, że Włochy zgodziły się na zachowanie zupełnej neutralności pod warunkiem: 1) że przy likwidacji wojny

europejskiej otrzymają Trjst, Trydent oraz Valonę; 2) że pokój nie będzie zawarty bez udziału gabinetu włoskiego; 3) że podczas przyszłego kongresu europejskiego będą wzięte pod uwagę interesy państwowe Włoch.

ZAPAL WOJENNY GRECJI.

KOPENHAGA (W. A. T.) Otrzymało tu z Aten wiadomość, że cała armja grecka została już zmobilizowana. Ludność opanowała niezwykły zapał wojenny. Dzienniki domagają się natychmiastowego wypowiedzenia wojny Turcji.

Rozstrzelanie szpiega-kobiet.

DIEPPE. (P. A. T.) Wczoraj żołnierze angielscy pochwycili w pobliżu mostu przez rzekę Oise szpiega — piękną siedemnastoletnią dziewczynę, Niemkę. Znaleziono przy niej plany wszystkich mostów i dróg, prowadzących do Paryża. Szpieg-dziewczyna, przebrana w angielski mundur wojskowy została aresztowana i natychmiast rozstrzelana.

Zbombardowanie miasta.

LONDYN. (P. A. T.) Z Ostendy nadeszła wiadomość, że Niemcy zbombardowali miasto Dendermonde.

(Dendermonde albo Termonde, miasto i twierdza w belgijskiej prowincji Wschodniej Flandrii. Przyp. Red.)

Przymusowe przesiedlenie.

LONDYN. (P. A. T.) Dzienniki amsterdamskie podają do wiadomości, że mieszkańców zniszczonego miasta Lovanium (Louvain'u) przewieziono do Niemiec, jak oskarżonych o strzelanie do wojsk niemieckich (!)

Przesuwanie wojsk.

LONDYN. (P. A. T.) Komunikują, że wojska niemieckie kierują się na wschód i południo-wschód.

Nowy sekretarz papieski.

RZYM. (P. A. T.) Nowy Papeż, Benedykt XV, zamianował kardynała Ferratę sekretarzem stanu na miejsce ustępującego kardynała Merry del Vala. Pierwsze posiedzenie konsystorza papieskiego odbędzie się 8 września.

Ofensywa rosyjska.

PIOTROGRÓD. (P. A. T.) W piątek rozpoczęło się **przebieganie do ogólnego natarcia ze strony wojska rosyjskiego a frontie między Wisłą i Bugiem.**

Komunikat urzędowy.

(W. A. T.) Ze Sztabu Zwierzchniego Głównodowodzącego. „W piątek na całym froncie trwały walki z austriakami. Posuwamy się naprzód. Rozbite jest centrum nieprzyjacielskie. Na zachód od nasostawu otoczono i wzięto do niewoli 45 austriacki pułk dowódcę, 44 oficerów i 1,600 żołnierzy. Wywizja niemiecka, idąca na pomoc austriakom, zaatakowana została na lewym brzegu Wisły. Nasze wojska zajęły St. yj. Konnica nasza znajduje się na przełęczach Karat. — Na wschodni-pruskim froncie odbywały się tylko drobne utarczki.”

W Belgji.

ANTWERPJA. (P. A. T.) Onegdaj Niemcy opuścili Brukselę i skierowali się na północny-zachód, prawdopodobnie z zamiarem odcięcia Antwerpii od wybrzeża; po drodze zburzyli stację i telegraf w Burkenhauzie, poczem ruszyli na Termonde. Malines zostało zatopione przez belgijszczyków. Niemcy, zalani potokami wody, pod morderczym ogniem fortów, usiłowali ratować działą i amunicję, przyczem ponieśli wielkie straty.

OSTENDA. (P. A. T.) Część Belgji, łącznie z Malines (Mecheln), została zatopiona przez inżynierów belgijskich. Rezerwistów z Lille komunikują, że na miasto i okolice nalożono kontrybucję w sumie 200 milionów franków. — Aeroplan niemiecki bez rezultatu rzucał bomby nad miastem Eecloo, a później, przelatując nad Gandawą, rzucił 2 bomby, które wyrządziły niewielkie szkody materialne.

Bohaterstwo belgów.

ANTWERPJA. (W. A. T.) Zatopienie przez inżynierów belgijskich za pomocą przerwania tam morskich wielkiego szmatu kraju pod Malines, wraz z miastem, które jest całkowicie zalane wodą, wywołało wśród operującej tam armji niemieckiej niebywały w dziejach wojny popłoch i zamieszanie. Niemcy, porywani przez fale, usiłowali ratować swoje armaty i wozy, lecz bezskutecznie. Wielkie straty zmusiły Niemców do zaniechania wszelkiej akcji ratunkowej i szukania ocalenia w bezładnej ucieczce. Jak wielkie straty poniosła przytem armja niemiecka, określić na razie niepodobna, jednakże są one bardzo wielkie, zwłaszcza w amunicji i zapasach żywnościowych. Głównym celem zatopienia części kraju było utrudnienie operacji niemieckich i powstrzymanie marszu. Cel ten został bezwzględnie osiągnięty.

LONDYN. (W. A. T.) Bohaterski czynek belgów, którzy przez zatopienie wielkiej części kraju wnieśli dezorganizację w plany armji niemieckiej, stawiając ją w położeniu nader trudnym, wywołał tu niebywały entuzjazm.

„Times” pisze: Obecnie bronio takiego, jak belgijski, narodu przed zagładą zupełną, jaką grożą nieszczęsnemu, bohaterskiemu krainkowi Niemcy, jest najświętszym, najwzniolej-szym obowiązkiem każdego narodu kulturalnego.

We Francji.

PARYZ. (P. A. T.) Według informacji władz wojskowych, Niemcy prowadzą w dalszym ciągu obszerne ruchy oskrzydlające, pozostawiając na uboczu fortyfikacje Paryża, i kierują się na południowy-wschód.

PARYZ. (P. A. T.) Wojska niemieckie wyparły francuzów z terytorjum Compiègne-Senlis.

BORDEAUX. (P. A. T.) Biuro prasowe komunikuje: Na naszym lewym skrzydle położenie armji francuskiej i niemieckiej nie uległo poważniejszym zmianom. Oskrzydlające ruchy nieprzyjaciela, widocznie, ostatecznie uprzędzono. Położenie w naszym centrum i na prawym skrzydle w Lotaryngji i Wogezach pozostaje bez zmian. W Paryżu, od którego Niemcy obecnie znajdują się daleko, energiczna praca około forty-

fikowania miasta trwa. Maubeuge podlega zaciętemu bombardowaniu, twierdza trzyma się, pomimo zniszczenia trzech fortów.

Bombardowanie Paryża.

KOPENHAGA. (W. A. T.) Z Paryża donoszą, że wczoraj ukazały się nad miastem niespodziewanie dwa aeroplany niemieckie, z których rzucono 11 bomb na zakłady elektryczne i dworzec kolei Północnej. Ofiarą bomb padły 4 osoby. Jeden z tych aeroplanów został strącony wystrzałami francuskimi. Lotników wzięto do niewoli.

Przed oblężeniem.

PARYZ. (W. A. T.) Gubernator wojenny Paryża ogłasza urzędownie, że wszystkie przygotowania do obrony miasta są już poczynione. Paryż w obecnym swym stanie nie powinien obawiać się ani oblężenia, ani głodu.

Deklaracja Trójporozumienia.

LONDYN. (P. A. T.) Na zasadzie deklaracji, podpisanej wczoraj przez hr. Benkendorfa, Grey'a i Cambona' a rządu Rosji, Anglii i Francji zobowiązują się wzajemnie nie zawierać odosobnionego traktatu pokojowego w wojnie obecnej. Rządy trzech mocarstw postanowiły, że gdy nastąpi chwila omawiania warunków pokoju, żadne z państw sprzymierzonych nie przedstawi takich lub innych warunków bez zgody dwóch pozostałych.

Zwołanie Dumy.

WARSZAWA. (W. A. T.) Petersburski korespondent donosi z bezwarunkowo pewnego źródła, że przy końcu bieżącego miesiąca będą zwołane Duma i Rada Państwa na sesję dwutygodniową, celem rozpatrzenia całego szeregu będących na porządku dziennym projektów prawodawczych.

Jeńcy austriaccy.

MINSK. (P. A. T.) W ciągu doby ostatniej przybyło 1,200 austriackich oficerów i żołnierzy, wziętych do niewoli podczas ostatnich walk.

Prawdomówne Chiny.

LONDYN. (W. A. T.) „Times” donosi, że w odpowiedzi na protest Niemiec u rządu chińskiego przeciwko przepuszczeniu przez terytorjum chińskie pod Kiao Czao wojsk japońskich, rząd chiński wręczył Niemcom notę, w której zaznacza pomiędzy innymi, że jeśli kto, to najmniej Niemcy mają prawo uważać krok ten za karygodny, wobec jaskrawego pogwałcenia neutralności Belgji, gwarantowanej uroczystie przez rząd niemiecki. Poza tem wobec licznych wypadków niezwykłego lekceważenia sobie praw międzynarodowych na wodach chińskich przez okręty i wojska niemieckie, protest rządu niemieckiego wygląda dość dziwnie. Niemcy padają obecnie ofiarą złego przykładu, jaki same dają.

Niezwykły ton i treść tego oświadczenia spowodowały liczne komentarze w prasie angielskiej. Dzienniki traktują całe zajście w tonie komiecznym.

List Pierre'a Loti'ego.

PARYZ. (P. A. T.) „Figaro” drukuje list Pierre'a Loti'ego do Enwera-paszy, w którym Loti starał się przekonać Enwera, aby Turcja nie brała udziału w wojnie europejskiej po stronie Niemiec, i radził Enwerowi wyzyskać cały swój wpływ, aby powstrzymał Turcję od ruchu, który wiedzie ją do zguby.

Handel niemiecki.

KOPENHAGA. (P. A. T.) Komunikują z Berlina, że zwykłe miesięczne sprawozdania o zewnętrznym handlu Niemiec nie są publikowane pod pretekstem, że niepożądane jest, aby nieprzyjaciel posiadał wiadomości o niemieckim wwozie i wywozie. W rzeczywistości, według dzienników, sprawozdania nie są publikowane, gdyż cały handel zewnętrzny Niemiec zupełnie ustał.

Ostatnie telegramy.

Zakaz sprzedaży alkoholu.

PIOTROGRÓD, 7 września. (PAT) Urzędowe. Osobny dziennik Rady ministrów z dnia 5 września r. b. o zakazie sprzedaży alkoholu, wina i wyrobów z wódki dla użytku w całym Państwie. **Prezes Rady Ministrów zawiadomił Radę Ministrów, że Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan w dniu 4 września Najmilościwiej rozkazał raczyli istniejący zakaz sprzedaży alkoholu, wina i wyrobów z wódki dla miejscowego użytku w całym Państwie przedłużyć aż do ukończenia wojny.** Wysłuchawszy Najwyższej decyzji, Rada Ministrów poleciła o woli Monarchy zawiadomić ministra finansów, celem należytego wykonania i wydania odpowiednich rozporządzeń. Dziennik podpisany jest przez prezesa i członków. Rady Ministrów, oraz kontrasygnowany przez pełniącego obowiązki zarządzającego sprawami Rady.

Niepowodzenie wojsk niemieckich.

PIOTROGRÓD, 7 września. (P.A.W.) Wzdłuż całego frontu pomiędzy Bugiem a Wisłą zauważyć można odstępowanie austriaków.

W sprawie stanu rzeczy na francuskim teatrze wojny wskazują z pewnych źródeł, że odwaga wojsk francuskich i sprzymierzonych oraz ich zręczne manewrowanie nie pozwoliły dotychczas Niemcom na urzeczywistnienie ich planów.

Armia niemiecka próbuje obejść głęboko lewe skrzydło franko-angielskie, nie dowodzi to jeszcze jednak, że oskrzydlenie takie nie jest bardzo ryzykowne dla Niemców. Wojska franko-angielskie ściągnięte na całym froncie nie miały możliwości wystąpienia z dostateczną siłą dla powstrzymania ruchu Niemców w głąb Francji, lecz uniknięto możliwości zwalczania sprzymierzonych przez obejście przemożnymi siłami ich lewego skrzydła.

Nie ulega wątpliwości, że kosztem ofiary znacznej przestrzeni kwitnącego państwa, armia francuska przeciwstawiła pomyślnie zakusom nieprzyjaciela i zadaje mu głębokie rany. Wciąga ona wroga w głąb kraju, gdzie otaczający może z łatwością zostać otoczonym i mimo pomyślnego na pozór postępowania na

przód Niemców nie pozwala im na żadne trofea lub nadzieję szybkiego dościa do celu.

Zamiary niemieckie.

KOPENHAGA, 7 września. (WAT.) Donoszą tu, że armia niemiecka utworzy koło Paryża prawdopodobnie jedynie silny punkt obserwacyjny i nie rozpocznie oblężenia wcześniej, jak po zadaniu stanowczego ciosu armii sprzymierzonej.

Groźba cesarza Wilhelma.

PIOTROGRÓD, 7 września. (WAT.) Z Rzymu donoszą, że cesarz Wilhelm za pośrednictwem kardynała niemieckiego zawiadomił papieża, że w razie jeśli Ojciec św. nie przechyli się stanowczo na rzecz Niemiec, to cesarz wyłączy na mocy przysługującego mu prawa duchowieństwo katolickie w Niemczech z pod władzy papieskiej i zabroni mu otrzymywania inwestytury od papieża.

Cesarzowa niemiecka.

KOPENHAGA, 7 września. (PAT.) Cesarzowa niemiecka wyjechała do Gdańska aby, jak mówią, natchnąć ludność otuchą.

Przewidujący Wied.

RZYM, 7 września. (WAT.) — Bawiący obecnie w Wenecji ks. Wied b. król albański, oświadczył dziennikarzom, że udaje się obecnie do Berlina, aby zaciągnąć się do szeregów czynnej armii niemieckiej. Jest on najgłębiej przekonany, że wojna zakończy się zupełnym zwycięstwem Niemiec.

Aneksja Albanii także może być tylko chwilowa, gdyż po pogromie armii koalicyjnej Niemcy będą dyktowały warunki i odbiorą wszystkie chwilowe nieprawne zdobycze koalycji.

Pochód Niemców w głąb Francji.

PARYŻ, 7 września. (W.A.T.) Według biuletynu władz wojskowych, Niemcy obchodzą w dalszym ciągu fortyfikacje Paryża, unikając wszelkich, nawet najdrobniejszych starć i kierują się ku południowo-wschodniej części francuskiego teatru wojny.

Pod Paryżem.

PARYŻ, 7 września. (P.A.T.) — Gubernator wojenny donosi, że „wojska, które wysunęto dla obrony Paryża, zetknęły się dnia 5 b. m. z nieprzyjacielem, który osłaniał widocznie na rzece Urk ruch większych sił prawego skrzydła niemieckiego na południo-wschód. Odbiła się niewielka bitwa, która zakończyła się dla nas pomyślnie“.

W oczekiwaniu wielkiej bitwy.

LONDYN, 7 września. (W.A.T.) Armie sprzymierzone oczekują w najbliższych dniach decydującej walki europejskiej na polach Warmji. Armia niemiecka zdaje sobie sprawę, że popełniła błąd i będzie musiała przyjąć walkę w warunkach niedogodnych dla siebie, przez co walka ta może mieć dla Niemców wynik fatalny. Obie strony przygotowały się do stanowczej bitwy w sposób niezwykle staranny.

2,000,000 żołnierzy.

KOPENHAGA, 7 września. (WAT.) W Berlinie ogłoszono urzędowo, że Niemcy przesyłają dotychczas na zachodni, francuski teren walki 2,000,000 żołnierzy.

Armia Angielska.

LONDYN, 7 września. (WAT.) — Lord Kitchener oświadczył, że w razie potrzeby Anglia wystawi w ciągu najbliższych 7 miesięcy 30 nowych dywizji doskonałego żołnierza.

Echa umowy.

LONDYN, 7 września. (PAT.) — Umowie Anglii, Rosji i Francji, dotyczącej jednoczesnego zawarcia pokoju, przypisują tu wielkie znaczenie. W niedzielnym wieczornym numerze „Times“ znajduje, że umowa ta jest odpowiedzią na usiłowania Niemiec rozdzielenia Francji od Rosji i Anglii i na proponowanie przez nią Francji korzystnych warunków pokoju.

Ekskról Manuel w wojsku.

LONDYN, 7 września. (W.A.T.) — Były król portugalski, Manuel, wstąpił do szeregów armii angielskiej. Wydał on pozatem odezwę do royalistów, nawołując do tworzenia oddziałów ochotniczych, celem walczenia ramie w ramie z Anglikami i Francuzami przeciwko odwiecznemu wrogowi świata romańskiego i łacińskiej cywilizacji.

Rekruci francuzcy.

BORDEAUX, 7 września. (P.A.T.) Ogłoszono dekret nakazujący wystąpienie do nauczania rekrutów poboru roku bieżącego. Trwać to będzie kilka miesięcy, poczem niezwłocznie miejsce ich zajmą rekruci r. 1915, którzy będą nauczeni o tyle, aby mogli wziąć udział w wojnie w możliwie najkrótszym czasie.

Fortyfikowanie Wiednia.

PIOTROGRÓD, 7 września. (WAT.) Donoszą tu, że od czasu

zajęcia przez wojska rosyjskie Lwowa, praca koło wzmocnienia fortyfikacji Wiednia prowadzona jest gorątkowo. Brzegi Dunaju zostały silnie obwarowane.

Walki czarnogórsko-austriackie.

NISZ, 7 września. (P.A.T.) Czarnogórcy odrzucili atak nieprzyjacielski od Grachowa. W dniu 5 b. m., aeroplan nieprzyjacielski zjawił się nad Baljewem i rzucił na miasto dwie bomby; jedna z nich spadła na szpital, nie czyniąc żadnych szkód.

Niemcy w Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 7 września. (WAT.) Przybyła tu z Niemiec nowa partja wojskowa, złożona ze 100 oficerów i przeszło 2,000 żołnierzy; ci szli małymi grupami w najrozmaitszym przebraniu, kierując się przezwaznie przez Rumunję.

Wyteżona agitacja, mająca na celu sprowokowanie Turcji do wojny prowadzona jest przez Niemców w dalszym ciągu z dobrym skutkiem. Jak zapewniają w tutejszych kołach dobrze poinformowanych, Niemcy wysłały w tych dniach dla Turcji poważny zasilek pieniężny na przygotowania wojenne.

Pani Caillaux siostrą miłosierdzia.

PARYŻ, 7 września. (WAT.) — Zona byłego ministra skarbu, zabójczyni redaktora Calmetta, p. Caillaux została siostrą miłosierdzia i udała się na czołowe pozycje armji.

Prof. Miecznikow.

PARYŻ, 7 września. (W.A.T.) Znakomity profesor rosyjski Miecznikow pozostał w Paryżu i oświadczył, że pozostanie tam do czasu ukończenia wojny.

Przerwa komunikacji.

RZYM, 7 września. (WAT.) — Od wczoraj została przerwana komunikacja telefoniczna pomiędzy Paryżem i Włochami. Fakt ten komentowany jest, jako objaw bliskiego oblężenia.

Demonstracja.

RZYM, 7 września. (WAT.) — „Secolo“ donosi z Konstantynopola, że przed ambasadą rosyjską odbyła się wroga demonstracja, zainicjowana przez Niemców. Demonstrantów rozpedziła policja.

Uwolnieni.

KOPENHAGA, 7 września. (PAT.) — Wieczorem z Berlina wysłano pierwszy pociąg z 400 rosyjskimi poddaniymi uwolnionymi przez Niemcy i wracającymi przez Szwecję do kraju.

Nasze Magazyny w Łodzi.

Dzielnia 39, Piotrkowska 86, 9.
Piotrkowska 273, Gierka 9.
Konstantynowska 37, Główna 62.
Rzgowska 59 i Średnia 3.

NOWY APARAT DO CEROWANIA

cena 1½ Rubla cena 1½ Rubla

znak sklepowy

demonstruje się we wszystkich naszych sklepach

KOMPANJA SINGER

Żeńska VI-mio klasowa Szkoła polska Z. PĘTKOWSKIEJ
ul. Wólczńska № 55.

Egzaminy dla nowowstępujących i poprawkowe 1, 2 3 września. Lekcje 4 września. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 11—4 g.

TKACZE
rolacy i rosianie potrzebni do mechanicznych i ręcznych tasiemkowych warsztatów. PETROGRAD LES-NY KORPUS, droga do Grażdanki, Aleksandrowski pereuok № 10, fabryka Kote. 2560—3

Za gotówkę
Kupuje używane PIANINA. Pasaż Szulca № 39. A. Pas-syński.

ZAWIADOMIENIE.

Podaję do łaskawej wiadomości Sz. Klientów, że mój dotychczasowy wojażer inkasent pan **GUSTAW GR MBOR** z dniem pierwszego września 1914 roku opuścił zajmowaną posadę, tracąc prawo do inkasowania pieniędzy i przyjmowania zamówień dla mojej firmy.

Z poważaniem
Teodor Wagner.

Hurtowy Skład Towarów Kolonialnych i Elektryczna palarnia kawy. Łódź ul. Piotrkowska nr. 213. 4-1

Dr. M. Goldfarb Dr. L. Prybalski

POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59

Syphills, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczołciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphillisu salvarsanem Erlloh Hata „606“ 914 (wśródżywnie) Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (kuraztamp) oświetlenie kanatu (turoskopia) Przyjmują od 8—1 r. i od 4—9 po poł. Panie od 5—6 po poł. Dla paní osobna poczekalnia

Doktór PERLIS POWROCIŁ.

Flaszeczka masażystka z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody rozwinięcia biustu podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzeja № 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

Pokój frontowy umeblowany do wynajęcia zaraz na żądanie z całodzienne utrzymaniem — cena przystępna, Benedykta № 18 m. 6 k. piętro 2562—2

Zaginiony paszport, wydany z gminy Topolice, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej, na imię Jakóba Icka Rosenblatta 2564—3

Zaginiona karta o paszportu, wydana z fabryki Michalskiego i Reicherta na imię Józefa Goska.

Zaginiony paszport, wydany z gminy Gałków, pow. brzozińskiego, na imię Edmunda Korczyńskiego.

Zaginiony paszport, wydany z gminy Szadek, powiat sieradzki, guberni kaliskiej, na imię Stanisława Cholinackiego

Zaginiony paszport, wydany z gminy wązkowskiego cyrkułu w Warszawie za № 1243, na imię Abrama Rotszadta. 2549—3

Zaginiony paszport, wydany z magistratu m. Białzki, gub. kaliskiej, na imię Szmula Berka Kona

Zaginiony paszport, wydany z Hrubieszowa, gub. chełmskiej, na imię Chaima Hersza Gelrubina

Zaginiony paszport, wydany z Łasku gub. Piotrkowskiej, na imię Icka Jozefowicza. 2554—3

Zaginiony paszport wydany z gminy Delków, pow. łęczyckiego gub. kaliskiej, na imię Marcina Miszo-aka 2566—3

Zaginiony paszport wydany z gminy Wyków, powiat Połtuński, gubernia warszawska, na imię Franciszek Król. 2557—3

2525 2525 2525 2525 2525 2525